

W dniach od 25 września do 3 października 2019 roku uczniowie naszej szkoły już po raz dziesiąty odwiedzili Crescentino, małe miasteczko w północno-wschodnich Włoszech w regionie Piemont. W wyjeździe wzięli udział uczniowie klas ósmych wraz z opiekunami. Podekscytowani wyjazdem zebraliśmy się na placu przed szkołą, by około 16:00 wyruszyć w drogę. Świetne humory oraz piękna pogoda tylko umilały nam podróż. W drodze do Włoch przejeżdżaliśmy przez Czechy i Austrię, co kilka godzin zatrzymując się na krótkie postoje. Następnego dnia – 26 września - byliśmy w Wenecji. Spacerowaliśmy uliczkami i podziwialiśmy uroki tego unikatowego w skali świata miasta. Widok Wenecji z Dzwonnicy św. Marka zrobił na nas ogromne i niezapomniane wrażenie. Każdy z nas uwiecznił panoramę miasta, robiąc zdjęcia. Następnie udaliśmy się na rejs statkiem po Lagunie Weneckiej. Po całodniowym zwiedzaniu „wodnego miasta” udaliśmy się do Crescentino. Około godz. 23:00, zmęczeni długą podróżą, dojechaliśmy do zaprzyjaźnionej szkoły. Po przywitaniu i szybkiej kolacji udaliśmy się na upragniony odpoczynek.

Drugi dzień pobytu we Włoszech był równie ekscytujący i niezapomniany. Po przybyciu do Courmayeur, włoskiego miasteczka w Alpach, na pograniczu z Francją udaliśmy się kolejką linową na platformę widokową Skyway Monte Bianco położoną na wysokości 3 466 m n.p.m. Widoki były tak niesamowite, że zapomnieliśmy o strachu. Co ciekawe wagoniki Skyway kręcą się powoli wokół własnej osi, dzięki czemu co chwilę można podziwiać nowe krajobrazy. Najcudowniejszy był widok ośnieżonego szczytu Mont Blanc, który dzięki przejrzystemu powietrzu mogliśmy zobaczyć w całej okazałości. Po powrocie do Crescentino wybraliśmy się do Sanktuarium Matki Bożej Pałacowej, gdzie wspólnie odmówiliśmy różaniec.

Trzeciego dnia zaraz po śniadaniu udaliśmy się do Genui- portu nad Morzem Liguryjskim. Najpierw zwiedziliśmy Aquarium di Genova, gdzie zobaczyliśmy wiele gatunków ryb i innych zwierząt zamieszkujących morza i oceany. Z wielkim zainteresowaniem obejrzelśmy także pokazy akrobatyczne delfinów. Następnie udaliśmy się do niewielkiej nadmorskiej miejscowości Arenzano. Zwiedziliśmy tam sanktuarium Dzieciątka Jezus, prowadzonego przez Ojców Karmelitanów. Ponieważ pogoda była znakomita, postanowiliśmy zażyć morskiej kąpeli. W tym celu udaliśmy się na Arenzano Beach Liguria. Ach, jak cudownie było zanurzyć się w przejrzystej, morskiej wodzie. Po powrocie do Crescentino odbyła się dyskoteka, na której bawiliśmy się wyśmienicie.

W niedzielę uczniowie ze szkoły z Crescentino oprowadzali nas po swojej miejscowości i pokazali jej najciekawsze zabytki. Następnie wspólnie z nimi poszliśmy na Mszę Świętą, po której udaliśmy się do włoskich rodzin, gdzie każdy z nas miło spędził dzień. Wieczorem w szkole odbyła się kolejna dyskoteka, również udana jak poprzednia.

Następny dzień rozpoczęliśmy od wizyty na stadionie Juventus Turyn. Najbardziej wyczekiwali tego momentu chłopcy, ale nawet dziewczyny świetnie się bawiły. Po zwiedzeniu stadionu i muzeum udaliśmy się do Sanktuarium św. Jana Bosko. Tam pomodliliśmy się w kaplicy. Niestety nie zwiedziliśmy domu, w którym kiedyś mieszkał św. Jan Bosko, ponieważ był on w tym czasie w remoncie. Następnie udaliśmy się do katedry św. Jana Chrzciciela, gdzie przechowywany jest Całun Turyński. W skupieniu wysłuchaliśmy historii tego niezwykłego dla chrześcijan zabytku.

Kolejnego dnia w Crescentino udaliśmy się do gospodarstwa, w którym uprawia się ryż, roślinę charakterystyczną dla tego regionu. Dzięki życzliwości gospodarzy

dowiedzieliśmy się jak uprawia się ryż w tej części Europy. Po powrocie do szkoły wzięliśmy udział w zabawach i konkursach sportowych. Bardzo dobrze bawiliśmy się, mogąc popisać się naszą sprawnością fizyczną. Pod koniec dnia odbyła się dyskoteka pożegnalna, na której wymieniliśmy się upominkami.

W dniu naszego wyjazdu tj. 2 października, około 9:00 długo żegnaliśmy się z naszymi kolegami z Włoch. Połączyli się łzy. Żegnani serdecznie przez całą szkołę udaliśmy się w drogę powrotną do Polski, zwiedzając jeszcze Weronę. Spacerując urokliwymi uliczkami tego miasta, dotarliśmy pod słynny balkon, gdzie kiedyś, jak pisał Shakespeare, Romeo przysięgał Julii wieczną miłość. Na zakończenie przygody z Włochami zjedliśmy jeszcze pyszne lody (po włosku gelato).

Do Łososiny Dolnej wróciliśmy 3 października około 9:30. Nasza wycieczka była naprawdę wspaniała. Zwiedziliśmy dużo ciekawych miejsc, poznaliśmy inny kraj, inną kulturę. Spędziliśmy wspaniały czas, którego na pewno prędko nie zapomnimy.































